

*Wanda Maria Gaczek**

METROPOLIA JAKO ŹRÓDŁO PRZEWAGI KONKURENCYJNEJ GOSPODARKI REGIONU

1. WPROWADZENIE

Rozwój społeczno-gospodarczy wykazuje duże różnice poziomu i dynamiki w przestrzeni. Wśród czynników, które utrzymują to zróżnicowanie, wymienia się obok tradycyjnych (zasoby środowiska, pracy i kapitału) takie, jak stopień urbanizacji, występowanie metropolii oraz kapitał społeczny i instytucjonalny, istotnie powiązane z dotychczasową ścieżką rozwoju danego terytorium. Przewaga konkurencyjna gospodarki regionu jest zawsze powiązana z czynnikami wewnętrznymi, zasobami regionu oraz czynnikami zewnętrznymi wynikającymi z sąsiedztwa oraz polityki interregionalnej kraju. Wielkie miasta mogą stanowić o przewadze komparatywnej wynikającej z zasobów wewnętrznych, a w globalnej gospodarce, mogą też ułatwiać nawiązywanie współpracy międzyregionalnej.

Współczesne metropolie, również te zaliczane do metropolii krajowych czy regionalnych są obszarami przyspieszonego wzrostu gospodarczego. Zgodnie z koncepcją efektów zewnętrznych Marshalla, przedsiębiorstwa osiągają dodatkowe korzyści z tytułu wspólnej lokalizacji i urbanizacji, lokując się i działając w aglomeracjach, a tym bardziej w metropoliach. Korzyści te są zróżnicowane między aglomeracjami i mogą ulegać krótkookresowym lub długotrwałym ograniczeniom wynikającym z pojawiania się negatywnych społeczno-ekonomicznych skutków nadmiernego zagęszczenia ludności i jednostek gospodarczych. Osłabienie dynamiki wzrostu może też być skutkiem braku skutecznego zarządzania rozwojem aglomeracji, jej wyalienowania z obszaru otaczającego oraz braku współpracy z bliższym i dalszym otoczeniem, a także niedostosowania się do globalnych trendów zmian gospodarki.

Celem artykułu jest wyjaśnienie, czy i dlaczego metropolia jest impulsem procesów innowacyjnych i modernizacyjnych gospodarki regionu. Podejmuje

* Prof. dr hab. w Katedrze Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej UE w Poznaniu.

się też próbę odpowiedzi na pytanie, czy po fazie wymywania impulsów wzrostu z terenów otaczających może wystąpić faza pozytywnego oddziaływania metropolii na gospodarkę regionu oraz jakie są niezbędne warunki pojawienia się pozytywnych efektów rozwoju w otoczeniu metropolii. Problemy te bardziej szczegółowo analizuje się na przykładzie aglomeracji poznańskiej.

2. AGLOMERACJE JAKO BIEGUNY WZROSTU

Pojęcie bieguna wzrostu wprowadził do ekonomii Perroux w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku¹. W rozumieniu pierwotnym biegunem wzrostu była jednostka motoryczna – duże, nowoczesne przedsiębiorstwo lub cała branża przemysłu, a sama koncepcja nie miała wymiaru regionalnego. Branża dominująca, najczęściej nowoczesna technologicznie, osiągała przewagę nad pozostałymi branżami, a w efekcie przepływów dóbr i usług oraz interakcji z innymi mogła stawać się siłą napędową rozwoju jednostek gospodarczych z innych branż. Oddziaływanie bieguna wzrostu pośrednio powiązane było z efektami zewnętrznymi, czyli pozytywnymi lub negatywnymi skutkami, jakie ponoszą podmioty w efekcie decyzji podejmowanych przez inne jednostki w otoczeniu, czyli z korzyściami aglomeracji i wystąpieniem korzyści współpracy, a raczej usieciwienia gospodarki w przestrzeni.

Koncepcja biegunów wzrostu i teoria polaryzacji, mimo że wywodzi się z gospodarki, w której dominującą rolę odgrywał przemysł, jest stale obecna w literaturze². Już w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku centra wzrostu wiązano ze zjawiskiem aglomeracji, które traktowano jako proces koncentracji innowacyjnych branż na ograniczonej powierzchni pozwalającej na osiągnięcie wystarczającej masy przyciągającej dalsze czynniki wytwórcze. Wielkość rynku w aglomeracji i łatwiejszy dostęp do zasobów, w tym głównie zasobów wiedzy i wysokich kwalifikacji na różnorodnym rynku pracy powodował przyciąganie branż kooperujących, a także konkurentów. Branżowy biegun wzrostu w aglomeracji przekształcał się stopniowo w geograficzny biegun wzrostu.

Koncentracja innowacyjnych branż może, ale nie musi powodować przekształcanie się aglomeracji w terytorialny biegun wzrostu, a następnie biegun rozwoju w gospodarce z dominacją usług czy gospodarce opartej na wiedzy. Aglomeracja z dużym udziałem branż schyłkowych przemysłu ciężkiego i braku strategii unowocześniania struktury gospodarki traci zdolność pozytywnego

¹ W literaturze polskiej teorię polaryzacji najszerzej przedstawiono w pracy J. Grzeszcka (1999), gdzie omówiono także inne koncepcje z nią powiązane.

² Wiąże się ona przede wszystkim z pracami tzw. szkoły francusko-belgijskiej, pracami A. Hirschmana i G. Myrdala, które szczegółowo omawia J. Grzeszcka (1999), patrz także W.M. Gaczek (2010).

oddziaływania na rozwój regionu. Rozwój ten jest współcześnie uzależniony od powstawania nowych i udoskonalonych rozwiązań, czyli zdolności do kreowania innowacji i ich wdrażania tak w sferze społecznej, jak i gospodarczej (Wojnicka 2009, s. 30–31). O rozwoju regionu i utrzymaniu przewagi konkurencyjnej jego gospodarki decyduje zdolność do stałego generowania bądź adaptacji nowych technologii, udoskonalania procesów produkcyjnych, wprowadzania nowych rozwiązań organizacyjnych oraz wiedzy. Oparcie rozwoju regionu na paradygmacie innowacyjnym, co wydaje się niezbędne dla utrzymania przewagi konkurencyjnej regionu, wymaga specyficznej wzdochłonnej struktury gospodarki, chłonnego rynku nowych technologii oraz innowacyjnego środowiska. Czynnikiem wspomagającym może być regionalny system innowacji, który ułatwia kreowanie i wdrażanie innowacji. Wymaga on kapitału wiedzy generowanego ze znaczących jednostek naukowo-badawczych, uniwersytetów powiązanych w sieci z jednostkami otoczenia biznesu ułatwiającymi transfer technologii i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań w gospodarce. Jednostki tego typu z reguły lokują się w metropolitalnym centrum regionu, aglomeracji, gdzie popyt na usługi wiedzy i samą wiedzę jest wystarczająco duży.

W koncepcji Perroux polaryzacja mogła mieć różny charakter. Mogło to być powiększanie się samego bieguna wzrostu, czyli rozwój społeczno-gospodarczy wielkiego miasta, rozlewanie się ludności i budownictwa mieszkaniowego, a rzadziej także przesuwanie się przedsiębiorstw na tereny strefy podmiejskiej bez pozytywnych relacji z innymi obszarami regionu. W tej fazie występują głównie procesy wymywania czynników wzrostu z obszarów peryferyjnych – przykładowo wysoko kwalifikowani i wykształceni pracownicy przenoszą się do bieguna wzrostu, a pozostałe obszary regionu tracą kapitał ludzki. Wzrost gospodarczy bieguna jest wyraźnie szybszy niż pozostałych obszarów regionu, a przewaga konkurencyjna gospodarki centrum uzależniona jedynie od dostarczenia prostych zasobów z regionu. W efekcie rozwoju nowoczesnych środków transportu i wzrostu dostępności przestrzennej zasoby te mogą być dostarczane do metropolii ze znacznych odległości, a sam jej rozwój uniezależnia się od rozwoju obszarów otaczających. Metropolie tworzą sieci współpracy, w których impulsy wzrostu przepływają między metropoliami poziomu kontynentalnego i światowego, często z pominięciem regionów. Tak rozumiana polaryzacja, a właściwie jej faza wymywania impulsów wzrostu i związane z nią utrzymywanie się znaczących różnic poziomu wzrostu między centrum a peryferiami regionu była i jest nadal podstawą krytyki w polityce regionalnej³.

³ Utrzymywanie się nierówności regionalnych w przestrzeni opisywał i wyjaśniał już w latach sześćdziesiątych J. Friedmann, przeciwstawiając rozwój centrum (region rdzeniowy, biegun wzrostu) rozwojowi peryferii. Wskazał on także sześć typów efektów sprzężeń zwrotnych sprzyjających rozwojowi centrum (patrz J. Grzeszcza 1999, s. 22–25). Patrz także K. Gawlikowska-Hueckel (2003), B. Domański (2008).

Procesowi wymywania impulsów wzrostu przez biegun mogą sprzyjać specyficzne warunki geograficzne i społeczno-ekonomiczne. Koncentracja działalności wokół eksploatacji złóż mineralnych, enklawy dostępu do wody i innych zasobów utrwalone w przeszłości zacofanie gospodarcze, brak polityki zrównoważonego rozwoju w wielu krajach słabo rozwiniętych przyczyniał się jeszcze w ostatniej dekadzie XX w. do utrzymywania się „wysp wzrostu”. Metropolie wyalienowane z otoczenia, nazywane czasami „katedrami na pustyni” otoczone slumsami biedy rozwinęły się w wielu krajach biednego Południa. Wydaje się jednak, że proces ten przynajmniej w niektórych regionach stopniowo wyhamowuje. Przykładem może być identyfikowany, przyspieszony rozwój niektórych regionów Indii i Brazylii, których wzrost rozpoczyna się w centrach regionalnych.

Polaryzacja może też oznaczać pozytywny wpływ bieguna wzrostu na rozwój innych jednostek terytorialnych. Będą to efekty pobudzania bądź indukowania wynikające z kooperacji gospodarczych, sieci powiązań i współpracy jednostek zlokalizowanych w wielkim mieście z jednostkami działającymi na pozostałych terenach regionu. Usieciowienie gospodarki, rozwój elektronicznych technik przesyłania informacji oraz tworzenie się regionalnych systemów innowacji może ułatwiać jednostkom peryferyjnym wykorzystywanie wyspecjalizowanych usług, w tym usług technologii wiedzy wytwarzanych w centrum. W podobny sposób mogą też być wykorzystywane usługi doradcze i wyniki badawcze jednostek naukowych oraz edukacyjnych. Biegun wzrostu w tej fazie polaryzacji staje się terytorialną jednostką ekonomiczną, która zmienia regionalną strukturę gospodarki, a całkowity regionalny produkt rośnie szybciej niż gdyby nie było bieguna wzrostu. Rezultatem pobudzającego działania bieguna wzrostu w długim okresie będzie postępująca integracja przestrzeni. Problem sprowadza się jednak do wyjaśnienia, jakie warunki muszą być spełnione, żeby efekty pobudzania i indukowania wzrostu miały większą siłę niż efekty hamowania czy wręcz wymywania impulsów wzrostu.

W klasycznym ujęciu wyróżniano cztery formy polaryzacji: 1) techniczna – generująca wzrost i integrację gałęzi produkcji poprzez intensyfikację powiązań technicznych, kooperacyjnych; mogła się ona pojawiać też jako skutek inwestowania w infrastrukturę techniczną i trwałe środki produkcyjne, a także jako efekt występujących więzi organizacyjnych; 2) dochodów – będąca skutkiem reakcji mnożnikowych wywołujących zwiększenie popytu na różnego rodzaju dobra konsumpcyjne; 3) psychologiczna – która jest skutkiem oddziaływania jednostek wiodących na zachowania innych jednostek i może przybierać formę naśladownictwa, wykorzystywania dobrych praktyk czy korzystania ze strategicznych dokumentów i programów rozwoju regionu; 4) geograficzna – pojawiająca się jako rezultat przestrzennego rozmieszczenia biegunów wzrostu oraz występowania ośrodków pośrednich. Decydujące znaczenie w gospodarce przemysłowej

miała i prawdopodobnie ma nadal polaryzacja techniczna, natomiast najczęściej negowano i krytykowano występowanie polaryzacji geograficznej.

Region spolaryzowany to region węzłowy krystalizujący się w procesie polaryzacji wzrostu gospodarczego, obejmujący zhierarchizowaną całość w przestrzeni heterogenicznej, której różne części są wzajemnie komplementarne i utrzymują ze sobą większą wymianę niż z jednostkami regionów sąsiednich. Region ten jest zintegrowany i występują w nim według Boudeville'a:

- 1) ośrodki centralne – miasta obsługujące obszary rolnicze, miejskie jednostki osadnicze zapewniające podstawowe usługi publiczne;
- 2) bieguny wzrostu – miasta przemysłowe o charakterze pasywnym, których rozwój uzależniony jest od otoczenia;
- 3) bieguny rozwoju – aglomeracje przemysłowo usługowe, wywierające znaczny wpływ na rozwój biegunów wzrostu;
- 4) bieguny integracji – wieloogniskowe bieguny rozwoju, systemy miejskie wywołujące nowe efekty pobudzania, kreowania oraz wdrażania innowacji (Boudeville 1978, s. 51–85, za: Grzeszczak 1999, s. 18–20).

Ośrodkami centralnymi w Polsce są miasta gminne i część miast powiatowych. Biegunami wzrostu będą większe miasta powiatowe oraz niektóre miasta wojewódzkie skupiające funkcje przemysłowe uzupełniane specyficznymi funkcjami usługowymi wyższego rzędu. Bieguny rozwoju w warunkach Polski to większość stolic regionalnych, natomiast biegunem rozwoju w takim rozumieniu może być metropolia Warszawy, a także niektóre, najbardziej prężne metropolie regionalne.

W Polsce procesy wymywania czynników wzrostu z obszarów otaczających wielkie miasta występowały od dawna, a w początkowym okresie transformacji społeczno-gospodarczej prawdopodobnie nasiliły się. Są one jednak zróżnicowane między metropoliami, a także zróżnicowane przestrzennie wewnątrz regionów je otaczających. Faza pozytywnego oddziaływania metropolii w niektórych regionach stała się już dostrzegalna w połowie lat dziewięćdziesiątych, chociaż jej ilościowe wyrażenie natrafia na istotne utrudnienia (patrz Adams 2009). Pozytywne oddziaływania metropolii Krakowa w Małopolsce jest prawdopodobnie słabsze niż oddziaływanie Poznania w Wielkopolsce. Impulsy wzrostu Poznania znajdują lepsze środowisko odzewowe w kierunku zachodnim i południowym niż w kierunku wschodnim i północnym od centrum. Znaczne różnice oddziaływania Warszawy występują między podregionem warszawskim wschodnim a warszawskim zachodnim.

3. WARUNKI ODDZIAŁYWANIA AGLOMERACJI NA ROZWÓJ REGIONU

Rezultaty działania biegunów wzrostu są regionalnie zróżnicowane i uzależnione od dynamiki środowiska, którą Perroux definiował jako połączenie trzech sił wzrostu gospodarczego: 1) kapitał ludzki, 2) zdolność do innowacji i 3) instytucje. Wzajemne relacje między tymi siłami określają zdolność odzewową środowiska danego terytorium na impulsy wzrostu z bieguna wzrostu.

Kapitał ludzki w połączeniu z kapitałem społecznym jest wspólnie najważniejszą siłą wzrostu gospodarczego. Należą do niej takie elementy, jak tempo i składniki wzrostu ludności, struktura demograficzna, w tym udział osób w wieku poniżej 40. lat, aktywność zawodowa, poziom wykształcenia, w tym wysoki udział osób z wykształceniem przyrodniczym i technicznym, przedsiębiorczość, mobilność na rynku pracy, otwartość na nowe pomysły, kreatywność mieszkańców, wysokie kwalifikacje, zdolność do współpracy, gotowość do ciągłego, ustawicznego uczenia się i podnoszenia wiedzy oraz umiejętności. Wśród kwalifikacji decydujących o wejściu na innowacyjną ścieżkę rozwoju duże znaczenie mają nie tylko tradycyjne wartości takie, jak pracowitość i odpowiedzialność, ale także takie, jak umiejętności wykorzystywania nowoczesnych technologii przesyłania informacji oraz zdolności do kreowania nowych rozwiązań, strategicznego rozwiązywania problemów, umiejętność przewidywania zmian w otoczeniu i gotowość do ryzyka.

Wartości te nie powinny być nadmiernie zróżnicowane w przestrzeni regionu, a kapitał ludzki obszarów peryferyjnych powinien umożliwiać wykorzystywanie nowych rozwiązań w gospodarce tych obszarów.

Zdolność systemu społeczno-gospodarczego regionu do innowacji jest oczywiście istotnie uzależniona od kapitału ludzkiego i instytucjonalnego oraz struktury przedsiębiorstw (wielkość, branże, sposoby zarządzania, kapitał wewnętrzny) i ich terytorialnej organizacji. Przedsiębiorstwa, zarówno przemysłowe, jak i usługowe, konkurując na rynku, wdrażają nowe produkty, wprowadzają nowe technologie, poszukują nowych rynków zbytu, wykorzystują nowe metody promocji czy wprowadzają nowe sposoby organizacji wewnętrznej. Właściwie stale znajdują się one w procesie zmian indukowanych przez konkurencyjne otoczenie branżowe oraz otoczenie instytucjonalne. Potrzeba wprowadzania zmian wymuszanych przez rynek i klientów jest często wzmocniana przez przepisy prawa międzynarodowego. Zdolność do wprowadzenia innowacji mogą podnosić specjalnie tworzone jednostki, takie jak parki naukowo-technologiczne czy inkubatory przedsiębiorczości. Park technologiczny stymuluje, zarządza przepływami wiedzy i technologii pomiędzy uczelniami wyższymi, instytucjami badawczo-rozwojowymi, przedsiębiorstwami a rynkiem. Wspiera też tworzenie i rozwój przedsiębiorstw innowacyjnych za pomocą procesów inkubacyj-

nych i spółek typu *spin-off*, oferuje również inne usługi o wartości dodanej. Parki naukowo-technologiczne lokują się w aglomeracjach, metropoliach najczęściej w sąsiedztwie uczelni, natomiast inkubatory przedsiębiorczości funkcjonują zarówno w biegunach rozwoju, jak i w pośrednich biegunach wzrostu⁴.

Institucje odpowiedzialne za rozwój regionu powiązane są zarówno z polityką kraju (polityka regionalna i przestrzenna, ale także polityka gospodarcza, fiskalna, podatkowa i inne), jak i polityką wewnętrzną jednostki terytorialnej. Tutaj interesują nas głównie instytucje wewnętrzne. Region, który prowadzi długofalową politykę rozwoju wewnętrznego, w tym także rozwoju przestrzennego, dysponuje jasno sprecyzowaną strategią rozwoju i koncepcją zagospodarowania przestrzennego, łatwiej może wykorzystywać efekty synergii między trzema tradycyjnymi siłami rozwoju. Wśród instytucji ułatwiających istotną rolę odgrywają władze samorządowe regionu kreujące politykę innowacyjnego rozwoju i budujące regionalne systemy innowacji.

Wśród innych czynników wzmacniających potencjalny, pozytywny wpływ metropolii na rozwój regionu należy wymienić dostępność przestrzenną centrum z pozostałymi miejscami, występowanie w regionie sieci miast średniej wielkości, które mogą pełnić funkcje pośrednich biegunów wzrostu. Warunków tych jest prawdopodobnie więcej, są one specyficzne i powinny być identyfikowane dla każdego z regionów.

4. AGLOMERACJA POZNAŃSKA A ROZWÓJ REGIONU WIELKOPOLSKI

Terytorialne zróżnicowanie poziomu rozwoju w Polsce jest umiarkowane (Bon i 2010). Raport rządowy na temat zmian i dylematów różnic terytorialnych pokazuje, że nierówności te – podobnie, jak w większości krajów europejskich – mają tendencję do powiększania się oraz że przewaga metropolii nad regionami peryferyjnymi dynamicznie rośnie. Polityka rozwoju regionalnego Polski zakłada dopuszczenie polaryzacji rozwoju w metropoliach przy jednoczesnym wspieraniu możliwości dyfuzji impulsów wzrostu na tereny peryferyjne. Przyjmuje się, że do 2030 r. regiony metropolitalne będą rozwijać się szybciej niż reszta kraju, ponieważ już obecnie są one biegunami przyciągającymi kapitał, ludność, pracowników oraz koncentrują funkcje decyzyjne i administracyjne państwa, samorządu regionalnego i biznesu.

⁴ Wśród parków pozytywnie oddziałujących na przepływy impulsów wzrostu z metropolii do innych jednostek można wymienić m.in. poznański park naukowo-technologiczny (założony w 1995 r.), a także prężnie działający wrocławski park technologiczny i „Technopark Gliwice”. Podkreśla się, że efektywny rozwój parków naukowo-technologicznych wymaga ich powiązania z lokalną, a lepiej regionalną gospodarką.

Wśród głównych metropolii, łączących wysoki poziom rozwoju, szybki wzrost i silne pozytywne oddziaływanie na otoczenie regionalne, w raporcie *Polska 2030* (B o n i 2010) wymienia się Warszawę, Kraków, Poznań, Wrocław i Trójmiasto. Metropolie te dysponują znaczącym potencjałem naukowym oraz zdolnością do nawiązywania współpracy badawczej z innymi ośrodkami. Realne oddziaływanie tych metropolii na pozostałe tereny województw jest jednak zróżnicowane w czasie i w przestrzeni. Wpływ ten zależy zarówno od czynników wewnętrznych (struktura gospodarki metropolii, sposób zarządzania rozwojem miasta centralnego), jak i czynników zewnętrznych związanych ze środowiskiem odzewowym, w tym kapitałem ludzkim i poziomem rozwoju terenów otaczających.

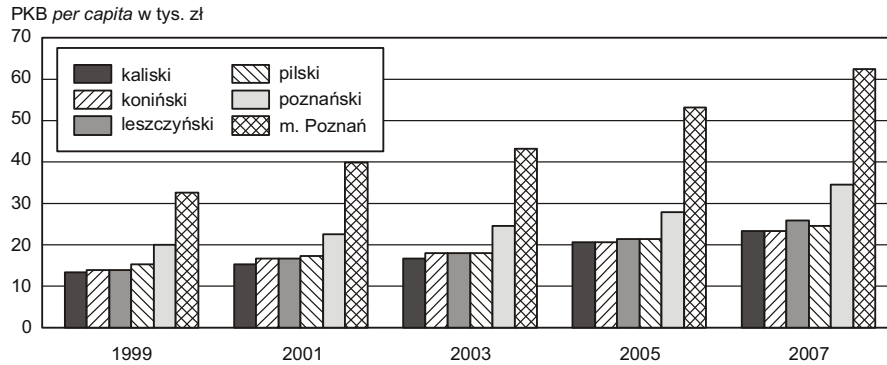
Województwo wielkopolskie zaliczane jest w Polsce do regionów konkurencyjnych, z dobrze rozwiniętą i względnie zrównoważoną strukturą gospodarki. Wskaźnik PKB *per capita* w 2007 r. sytuował je na czwartym miejscu, po mazowieckim, dolnośląskim i śląskim. Przewaga mazowieckiego nad pozostałymi z wymienionych regionów była bardzo duża i rosła, a różnice między kolejnymi małe. Na piątym miejscu znajdowało się pomorskie, na szóstym łódzkie, a województwo małopolskie, w którym występowała wymieniona w raporcie *Polska 2030* metropolia Krakowa, zajmowało dopiero 10. pozycję⁵.

Poziom wzrostu wewnątrz województw był zróżnicowany. Tradycyjnie największe różnice PKB *per capita* między podregionami występowały w mazowieckim i wzrastały (wskaźnik max:min w 2007 r. wynosił 4,1, w 1999 r. – 3,9)⁶. W wielkopolskim stopień zróżnicowania wewnętrznego był stosunkowo niewielki, mniejszy niż w małopolskim, ale większy niż w łódzkim i w dolnośląskim. Tendencje narastania różnic wewnętrznych występowały prawie we wszystkich województwach, gdzie znajdowały się metropolie – niewielkie zmniejszenie wystąpiło jedynie w pomorskim i łódzkim. Stopień zróżnicowania terytorialnego będzie oczywiście większy, jeżeli będziemy rozpatrywać różnice między powiatami.

Do 2006 r. dynamika wzrostu PKB *per capita* w Wielkopolsce wyprzedzała dynamikę wzrostu w kraju, ale w 2007 r. była już nieznacznie niższa. Dynamika wzrostu między podregionami była zróżnicowana (rys. 1).

⁵ Niska pozycja województwa małopolskiego w 2007 r. mogła oznaczać słaby, pozytywny wpływ jego metropolii na tereny otaczające, głównie podregion krakowski. Trzeba zauważyć, że PKB *per capita* w Krakowie wynosił w 2007 r. – 48,9 tys. zł, we Wrocławiu 40,6 tys. zł, Łodzi zaledwie 37,4 tys. zł (patrz więcej G a c z e k 2010).

⁶ Zróżnicowanie wzrostu na podstawie prostego wskaźnika max:min może być określane dla województw, gdzie występują przynajmniej cztery podregiony. W 2007 r. Były to: dolnośląskie (5), max:min 2,2; łódzkie (5) – 1,6; małopolskie (5) – 2,8; mazowieckie (6) – 4,1, śląskie (8) – 1,8; wielkopolskie (6 podregionów) – 2,6.

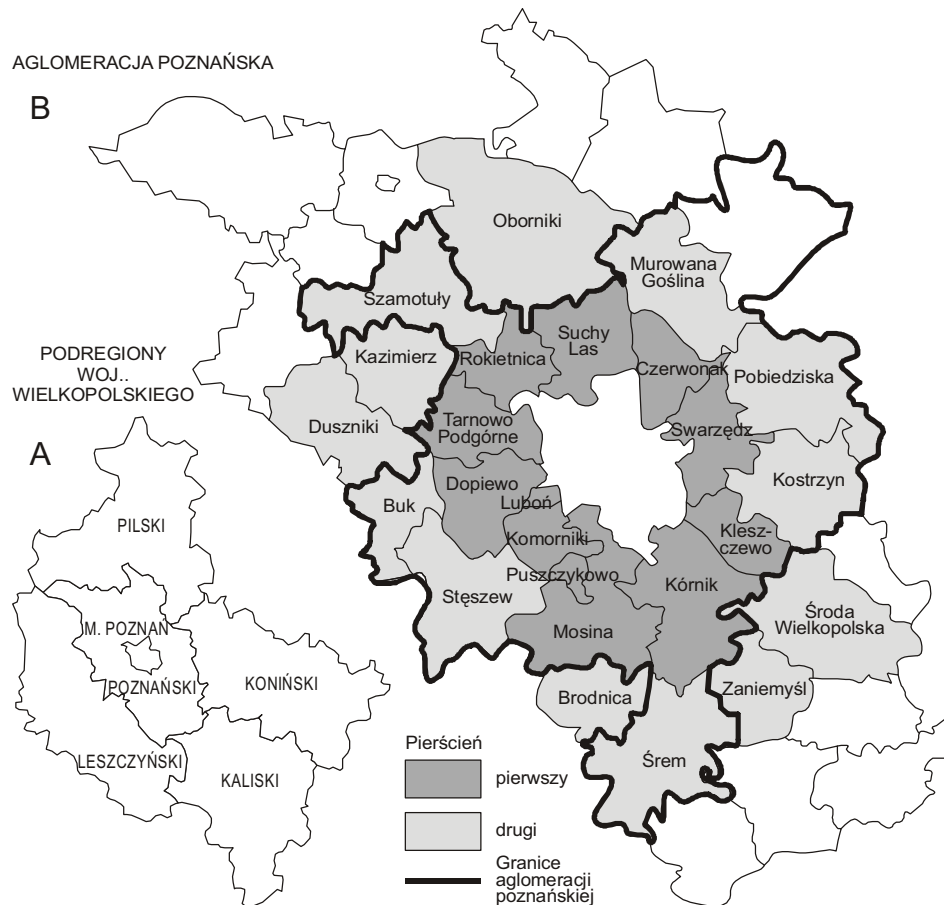


Rys. 1. Zróżnicowanie PKB *per capita* między podregionami województwa wielkopolskiego
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Do 2005 r. najslabszym z pięciu wyróżnionych podregionów w województwie był podregion kaliski, a w kolejnych latach podregion koniński (rys. 2A). Najwyższą dynamikę wzrostu gospodarczego stale wykazuje Poznań, a od 2006 r. także podregion poznański. W 2007 r. różnica dynamiki wzrostu między Poznaniem a podregionem poznańskim była niewielka. Można przyjąć, że od 2004 r. zdolność odzewowa środowiska na impulsy wzrostu w podregionie poznańskim otaczającym centrum metropolii, jakim jest Poznań, stopniowo rośnie. Wniosek ten potwierdza dynamika wzrostu liczby pracujących i liczby podmiotów gospodarczych. Liczba pracujących w Poznaniu malała do 2003 r., a następnie ustabilizowała się bądź wykazywała niewielkie przyrosty (między 2003 r. a 2009 r. wzrost wyniósł 5,9%). W podregionie poznańskim liczba pracujących w niewielkim stopniu zmniejszała się do 2002 r., a w kolejnych latach zaczęła rosnąć (między 2003 r. a 2009 r. przyrost sięgał 22,6%). Przyrost liczby pracujących w podregionie poznańskim wyprzedzał przyrost liczby ludności, która w tych samych latach powiększyła się tylko o 9,4%. Przewaga dynamiki przyrostu pracujących nad dynamiką przyrostu liczby ludności (o 13,5 p.p.) świadczy o rozwoju gospodarczym podregionu poznańskiego, który jest w dużym stopniu skutkiem wykorzystywania bliskości centrum metropolii Poznania.

Terytorialne skutki powiązań gospodarczych z Poznaniem są jeszcze lepiej widoczne w aglomeracji poznańskiej lub w kolejnych pierścieniach gmin podmiejskich⁷.

⁷ W 2007 r. w wyniku porozumienia prezydenta miasta Poznania, starosty poznańskiego oraz wójtów i burmistrzów utworzono radę aglomeracji poznańskiej. W 2009 r. aglomeracja obejmowała 21 gmin i liczyła 954 tys. mieszkańców (27,9% ludności województwa), zajmując 9,2% powierzchni województwa. Obecnie przygotowywana jest strategia rozwoju aglomeracji oraz koncepcja zagospodarowania przestrzennego. Patrz www.aglomeracja.poznan.pl, także *Metropolia Poznań 2020...* (2010).



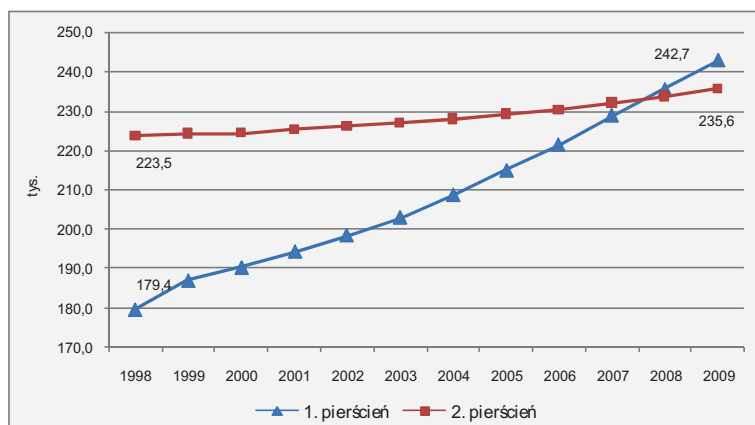
Rys. 2. Podregiony woj. wielkopolskiego (2A) i aglomeracja poznańska (2B)
 Źródło: opracowanie własne

Aglomeracja poznańska w 2004 r. koncentrowała 148 (44,4% województwa) aktywnych spółek z udziałem kapitału zagranicznego zatrudniających 50 i więcej osób⁸. W tym roku aż 63,5% tych spółek miało swoją siedzibę w granicach Poznania. Do 2007 r. w aglomeracji liczba takich spółek wzrosła do 179 (47,5% ich liczby w województwie), z tego 110 funkcjonowało w Poznaniu (czyli 61,5% aglomeracji). W 2010 r. w aglomeracji działały 222 spółki kapitału zagranicznego (49% województwa), ale w samym Poznaniu 120 z tej liczby (54% takich spółek w aglomeracji). Liczba aktywnych spółek kapitału zagranicznego zatrudniających 50 i więcej osób wzrosła w gminach aglomeracji

⁸ Dane udostępnione przez WUS Poznań, porównuje się liczbę spółek według stanu na 31.07. danego roku.

poznańskiej między 2004 r. a 2010 r. rokiem prawie o 89%, a w samym Poznaniu tylko o 27,7%. Oznacza to, że nowe spółki coraz chętniej lokowały się na obszarach podmiejskich gmin, gdzie wykorzystywały większą dostępność gruntów, a jednocześnie korzystały z korzyści aglomeracji i bliskości Poznania. Jest to też dowód na to, że gminy umiejętnie wykorzystują potencjalne impulsy wzrostu z miasta centralnego.

Wśród gmin aglomeracji poznańskiej występują takie, które mają najwyższe w regionie wskaźniki dochodów własnych na mieszkańca, często wyższe niż w samym Poznaniu⁹. Dochody własne na mieszkańca generalnie malały wraz z odległością od centrum metropolii, ale spadek ten wykazywał wyraźne zróżnicowanie kierunkowe – słabsze gminy pod tym względem znajdowały się również w bezpośrednim sąsiedztwie miasta centralnego. Przykładem może być gmina Luboń. Świadczy to nie tylko o koncentrycznym zróżnicowaniu poziomu rozwoju, ale także o różnicach kierunkowych (sektorów przestrzennych) powiązanych z dostępnością przestrzenną oraz specyfiką środowiska gospodarczego gmin podmiejskich.



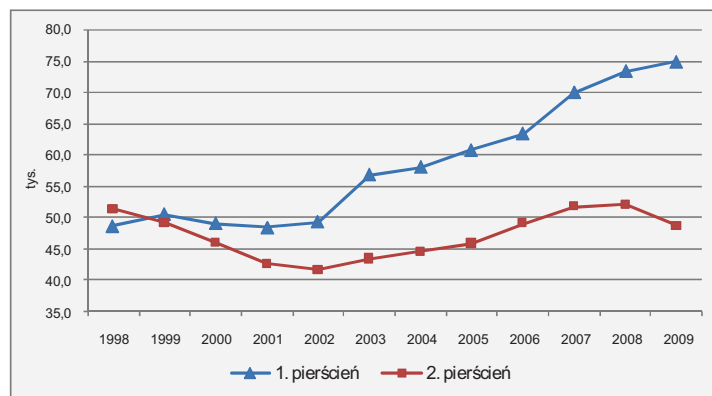
Rys. 3. Zmiany liczby ludności w gminach otaczających Poznań
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Zmiany liczby ludności (według faktycznego miejsca zamieszkania) pokazują wyraźne, przestrzenne relacje rozwoju demograficznego w aglomeracji poznańskiej. W ciągu 11 lat (1998–2009) liczba ludności Poznania zmniejszyła się o 4,2% (aż o 24 tys.). Należy jednak zwrócić uwagę, że między 1998 r. a 1999 r.

⁹ Udział dochodów własnych w dochodach ogółem w gminach Suchy Las, Tarnowo Podgórne i Komorniki przekraczał 80%. W gminie Suchy Las już w 2008 r. przekraczały one 5,4 tys., w gminie Tarnowo Podgórne 4,5 tys. zł, a w Poznaniu wynosiły 3,1 tys. zł na 1 mieszkańca.

liczba ludności Poznania wzrosła jeszcze o 6 tys. Gminy 1. pierścienia zwiększyły w tym czasie swój potencjał ludnościowy o 35,3% (o 63,3 tys.), a gminy 2. pierścienia już tylko o 5,4% (czyli o 12,1 tys. mieszkańców). Najbardziej gwałtowny przyrost liczby ludności występował w gminach bezpośrednio przylegających do miasta¹⁰. Napływ ludności do gmin otaczających wyraźnie przewyższał w tym okresie odpływ ludności z miasta centralnego w ostatnich dziesięciu latach, co oznacza, że korzyść z tytułu rozwoju metropolii obejmuje także pozostałe tereny województwa wielkopolskiego, a być może również tereny województw ościennych.

Podobne wnioskowanie można przeprowadzić na podstawie zmian liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Liczba ta wzrastała w ciągu 11 lat zarówno w Poznaniu, jak i w gminach otaczających¹¹. Największa dynamika przyrostu liczby podmiotów gospodarczych wystąpiła – podobnie, jak liczby ludności w gminach 1. pierścienia (wzrost o 83,6%). W gminach 2. pierścienia wzrost wyniósł 39,7%, a w samym Poznaniu już tylko 35,9%. Pozytywne impulsy wzrostu występowały więc głównie w gminach położonych najbliżej miasta centralnego, ale od 2005 r. występują także w gminach 2. pierścienia.



Rys. 4. Zmiany liczby pracujących ogółem w gminach otaczających Poznań
Źródło: dane BDR o liczbie pracujących w głównym miejscu pracy

Liczba pracujących w Poznaniu po wejściu na ścieżkę gospodarki rynkowej zmniejszała się aż do 2003 r. i dopiero od następnego roku ustabilizowała się na poziomie ok. 226 tys. osób. W ciągu badanych 11 lat (1998–2009) liczba

¹⁰ Więcej na temat przemian ludnościowych w aglomeracji poznańskiej zamieszczono w: W.M. Gaczek (2009).

¹¹ W 2009 r. w Poznaniu było 93,3 tys., w gminach 1. pierścienia 34,8 tys., a w gminach 2. pierścienia 25,5 tys. podmiotów gospodarki zarejestrowanych w systemie REGON.

pracujących w gospodarce miasta centralnego aglomeracji zmniejszyła się prawie o 5%. Zmiany w gminach otaczających przebiegały nieco inaczej (rys. 4). Liczba pracujących w gminach 1. pierścienia wykazywała wahania: początkowo zmiany były niewielkie, a od 2003 r. wystąpił wyraźny trend wzrostowy. W ciągu 11 lat gminy te zwiększyły liczbę miejsc pracy prawie o 54%. Wzrost liczby pracujących w gminach 2. pierścienia był wolniejszy, a spadek w latach 1998–2002 był bardziej gwałtowny niż w pierwszym pierścieniu. Od 2003 r. liczba pracujących w gminach 2. pierścienia również rosła, ale w 2009 r. nastąpił jej wyraźny spadek (rys. 4). Może to być efekt kryzysu gospodarczego, ale może też być efekt wyczerpania prostych impulsów wzrostu z centrum bądź osłabienia ich zasięgu w przestrzeni. W okresie 1998–2009 liczba pracujących ogółem w gminach 2. pierścienia zmniejszyła się nieco ponad 3%.

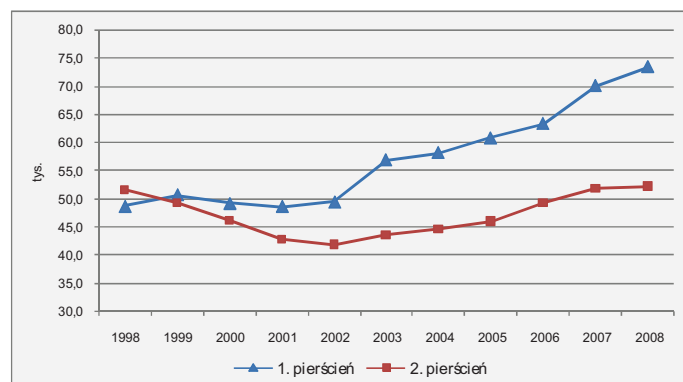
Inaczej zmieniała się liczba pracujących w usługach rynkowych¹². Rynek pracy w tym sektorze gospodarki zwiększał się zarówno w centrum, jak i w gminach aglomeracji poznańskiej, ale dynamika tych zmian była znacznie zróżnicowana. Liczba pracujących w usługach rynkowych w Poznaniu w latach 1998–2008 wzrosła prawie o 9%, w gminach 1. pierścienia aż o 81%, a w gminach 2. pierścienia tylko o 17%¹³. Tendencja wyraźnego wzrostu w 1. pierścieniu wystąpiła już po 2002 r. i można ten rok traktować jako moment ujawnienia się pozytywnych impulsów wzrostu gospodarczego powiązanych z osiedlaniem się na terenach podpoznańskich gmin ościennych mieszkańców z wysokimi dochodami. W gminach 2. pierścienia wzrost liczby pracujących w usługach rynkowych rozpoczął się dopiero od 2006 r. i był słabszy (rys. 5).

Analiza zmian liczby ludności, liczby podmiotów gospodarczych, liczby pracujących ogółem i pracujących w usługach rynkowych pokazuje, że wzrost gospodarczy w gminach otaczających Poznań wyprzedza wzrost demograficzny. Najbardziej widoczne jest to w gminach bezpośrednio przylegających do miasta centralnego, przez pryzmat wzrostu liczby podmiotów gospodarczych. W gminach 1. pierścienia dynamika wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych wyprzedzała aż o 48 p.p., dynamika liczby pracujących ogółem o 19 p.p., a liczby pracujących w usługach rynkowych o 46 p.p. dynamikę wzrostu liczby ludności. Wzrost poziomu przedsiębiorczości był większy niż przyrost liczby ludności (o 35 p.p.), szybciej rosła także liczba pracujących w usługach rynkowych niż liczba ludności (prawie o 12 p.p.) w gminach 2. pierścienia.

¹² Dotychczas GUS opublikował dane o liczbie pracujących w usługach jedynie do 2008 r.

¹³ Pracujący w usługach rynkowych w Poznaniu stanowili 73,9%, w gminach 1. pierścienia 49,8%, a w gminach 2. pierścienia 49,4%. Oznacza to, że nie występuje efekt cienia, który był widoczny jeszcze w 1998 r., czyli osłabienia rozwoju usług na terenach bezpośrednio przylegających do centrum aglomeracji, ponieważ mieszkańcy tych gmin korzystają z usług w Poznaniu.

Jednak pozytywny efekt oddziaływania centrum aglomeracji w tej odległości nie dotyczył już liczby pracujących ogółem, która zmniejszyła się w badanym okresie o 3%. Trend wzrostu gospodarczego tych gmin ma więc, mimo wzrostu przedsiębiorczości, niezrównoważony charakter – nie obejmuje przyrostu liczby pracujących w przemyśle, a tylko pracujących w usługach rynkowych i budownictwie.



Rys. 5. Zmiany liczby pracujących w usługach rynkowych w gminach otaczających Poznań

Źródło: dane BDR o liczbie pracujących w głównym miejscu pracy

Przeprowadzone wcześniej badania powiązań gospodarczych metropolii Warszawy, Poznania i Trójmiasta z macierzystymi województwami pozwoliły stwierdzić, że otoczenie regionalne nie odgrywało, przynajmniej do 2004 r., istotnej roli w ich rozwoju. Otoczenie to ma większe znaczenie w dostarczaniu zasobów prostych (towarów o niższym stopniu przetworzenia, surowców budowlanych, pracowników o niższych kwalifikacjach, usług nieopartych na wiedzy) niż zasobów przetworzonych (wysoko wykwalifikowanych pracowników, usług wiedzochłonnych zaawansowanych technologii). Stwierdzono też, że gminy regionu metropolitalnego nie były atrakcyjnym miejscem dla lokowania central czy filii przedsiębiorstw – rozprzestrzenianie rozwoju badanych metropolii poza ich granice było ograniczone. Jednak z trzech badanych, metropolia poznańska w największym stopniu była powiązana ze swoim zapleczem regionalnym. Regionalne więzi kooperacyjne były tutaj najlepiej rozwinięte, a stosunkowo duża liczba filii poznańskich przedsiębiorstw była położona w województwie wielkopolskim poza metropolią. Region wielkopolski w większym stopniu dostarczał usługi przetworzone na rynek poznański niż region Mazowsza na rynek warszawski czy region Pomorza na rynek trójmiejski. Stosunkowo duże znaczenie regionu Wielkopolski w procesach rozwoju Poznania zidentyfikowane w 2004 r. wyjaśniano relatywnie wysokim potencjałem gospodarczym woje-

wództwa oraz małymi różnicami w poziomie rozwoju między metropolią i regionem (G o r z e l a k, S m ę t k o w s k i 2005, s. 99–131).

5. PODSUMOWANIE

Aglomeracja poznańska, metropolia regionalna, w której niektóre funkcje mają przynajmniej zasięg krajowy, odgrywa rolę bieguna rozwoju w regionie. Oddziaływanie miasta centralnego na tereny otaczające ujawnia się przede wszystkim w podnoszeniu poziomu przedsiębiorczości oraz liczby pracujących, szczególnie pracujących w usługach rynkowych, a także przyroście liczby ludności w pierścieniach gmin otaczających centrum. Proces ten, który był identyfikowany już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, możemy traktować jako fazę powiększania się samego bieguna wzrostu. Stopniowo, mniej więcej od 2005 r., występuje także pozytywne oddziaływanie Poznania na strukturalne zmiany i konkurencyjność całej gospodarki regionu. Identyfikacja tego drugiego procesu wymaga dalszych badań, a szczególnie dłuższego okresu. Pozytywny wpływ metropolii na rozwój regionu jest możliwy, ponieważ w otoczeniu Poznania występują względnie szybko rozwijające się ośrodki subregionalne: Leszno, aglomeracja kalisko-ostrowska, Piła, a także Konin, które pełnią funkcje pośrednich biegunów wzrostu, często o charakterze przemysłowym, oraz gęsta sieć miast. Środowisko odzewowe na impulsy wzrostu z metropolii w Wielkopolsce wydaje się względnie dobrze rozwinięte. Nadal jednak utrzymują się obszary o stosunkowo słabej dynamice wzrostu. Można wśród nich wymienić podregion koniński, gdzie środowisko przedsiębiorczości i innowacyjnego rozwoju jest słabe, struktura gospodarki w dużym stopniu opiera się na przemyśle wydobywczym, jednocześnie kapitał społeczny jest stosunkowo niski, a kapitał ludzki niewystarczający dla przyjęcia innowacyjnego paradygmatu rozwoju. Działania podejmowane w granicach podregionu kaliskiego i leszczyńskiego, a w mniejszym stopniu i z opóźnieniem także w podregionie pilskim, wzmacniają natomiast instytucjonalne elementy środowiska odzewowego na impulsy wzrostu z metropolii, a obecnie właściwie aglomeracji poznańskiej.

Należy podkreślić, że dużą rolę w wykorzystywaniu pozytywnych skutków rozwoju centrum w regionie Wielkopolski odgrywają władze samorządowe i stale aktualizowane dokumenty strategiczne, takie jak Strategia Rozwoju Wielkopolski, Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa, Strategia Rozwoju Aglomeracji Poznańskiej, a także Strategia Innowacyjna Wielkopolska i budowany już od 2006 r. System Innowacji w Wielkopolsce.

LITERATURA

- Boni M. (red.), 2010, *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*: www.polska2020.pl
- Boudeville, 1978, *Les régions de villes et l'europe*, [w:] Paelinck J. (red.), *La structure urbaine en europe occidentale*, s. 51–85, za: J. Grzeszczak 1999, s. 18–20.
- Adamus W., 2009, *Wpływ metropolii na rozwój społeczno-gospodarczy regionu (podejście metodologiczne)*, [w:] Makieła Z. (red.), *Potencjalne metropolie ze szczególnym uwzględnieniem Polski Wschodniej*, Studia KPZK PAN, t. 125, Warszawa, s. 63–91,
- Domąński B., 2008, *Rozwój polskich metropolii a regiony peryferyjne. Bezpowrotna separacja czy współzależność rozwoju?* [w:] Marszał T. (red.), *Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań Strategii Lizbońskiej*, Studia KPZK PAN, t. 120, Warszawa, s. 135–143.
- Gaczek W., 2009, *Przemiany ludnościowe i gospodarcze wielkich miast polskich po roku 1990*, [w:] Wierchosławski S. (red.), *Rodzina i gospodarstwo domowe w środowisku wielkomiejskim*, t. 19, Wydawnictwo UEP, Poznań, s. 27–45.
- Gaczek W., 2010, *Miasta jako bieguny rozwoju w polskiej przestrzeni – polaryzacja czy konwergencja*, Zeszyty Naukowe UEP, Poznań, w druku.
- Gawlikowska-Hueckel K., 2003, *Procesy rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej. Konwergencja czy polaryzacja?* Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Grzeszczak J., 1999, *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław.
- Gorzela G., Smętkowski M., 2005, *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Metropolia Poznań 2020. Zielona Księga Aglomeracji Poznańskiej*, 2010, Centrum Badań Metropolitalnych UAM, Poznań.
- Wojnicka E., 2009, *Metropolie jako bieguny wzrostu*, [w:] Makieła Z. (red.), *Potencjalne metropolie ze szczególnym uwzględnieniem Polski Wschodniej*, Studia KPZK PAN, t. 125, Warszawa, s. 30–46.
- Wójcik M., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie potencjału ekonomicznego w regionie centralnym a koncepcja bipolarnego rozwoju aglomeracji Warszawy i Łodzi*, [w:] Jewtuchowicz A., Rzeńca A. (red.), *Współczesne wyzwania miast i regionów*, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 247–262

Materiały źródłowe

- Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego, 2010, Poznań.
- Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego do 2020 roku, 2005, Poznań.
- Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego, 2000, Poznań.

Wanda Maria Gaczek

**METROPOLIS AS A SOURCE OF COMPETITIVE
ADVANTAGE IN REGION'S ECONOMY**

(Summary)

Socio-economic development shows differences as regards the level and dynamics in space. Among factors which cause these differences, apart from environment's resources, labour and capital, one can also list such factors as social and institutional capital as well as the existence of metropolis. The aim of the article is to explain: 1) whether and why metropolis can be an impulse for innovative processes and modernization of the region's economy; 2) whether, after the washout phase of growth impulses from the surrounding area may experience phase of the positive impact of metropolis on the region's economy can emerge; 3) what are the necessary conditions for positive effects in the metropolis' surroundings. These problems are analysed in detail on the example of Poznań Agglomeration and Wielkopolskie Voivodship. The conducted analyses confirmed the positive impact of Poznań Agglomeration on the adjacent areas. The positive effects include: inflow of population, higher affluence, increase in the districts' (gminas) own income, higher entrepreneurship, faster inflow of foreign capital. These effects assume different directions, apart from the rings of gminas surrounding Poznań. They were more intensive in the areas south-west, west and south-east from Poznań than in those east from Poznań. A factor which facilitates positive effects of metropolis' growth in the region is sufficiently developed response environment of the surrounding areas with sub-regional centres as well as adequate internal policy of regional authorities.